

OKNO ŻYCIA

Czym jest "okno życia" ?

"Okno życia" to otwierane od zewnątrz okno, gdzie jest miejsce na pozostawienie niemowlęcia. W środku zamontowana jest wentylacja i ogrzewanie. Dzięki zamieszczonej sygnalizacji, po otwarciu włącza się dyskretny alarm, który wzywa siostry zakonne. Dziecko pozostawione w "oknie życia" zostaje przewiezione do szpitala, gdzie przechodzi badania, a następnie zostaje skierowane do pogotowia opiekuńczego. Rozpoczyna się w tym czasie procedura adopcyjna - o dalszym losie dziecka decyduje sąd. O wiele łatwiej i szybciej znaleźć noworodkowi nowy dom, gdy matka zrzeknie się praw rodzicielskich. Okres czasu jaki dostaje, gdyby jednak zdecydowała się wychować dziecko, wynosi 6 tygodni. Jednak, gdy oddaje potomstwo bez zrzeknięcia się praw rodzicielskich trwa to znacznie dłużej, bo ok. 10 miesięcy. W takim wypadku sąd musi rozpocząć poszukiwanie matki i dopiero jak poszukiwania nie przyniosą rezultatu, będzie możliwe pozbawienie jej praw rodzicielskich i oddanie dziecka do adopcji. Matce za oddanie dziecka do "okna życia" nie grozi odpowiedzialność karna, jak w przypadku porzucenia potomka i narażenia na niebezpieczeństwo.

"Okno życia" to przede wszyst-

kim szansa na uratowanie kolejnego człowieka. Pierwsze niezwykle "okno" powstało w Krakowie, dzięki współpracy wydziału duszpasterstwa rodzin Kurii Metropolitarnej i krakowskiej Caritas. Zostało ono stworzone z myślą o dzieciach, których matki nie mogą lub nie chcą wychować.

Często zdarza się, że matka, która nie może zapewnić swojemu potomstwu godnego bytu, porzuca je na ulicy lub na śmietniku, narażając na niebezpieczeństwo. "Okno życia"



powstało, aby przeciwdziałać takim sytuacjom. Teraz może oddać dziecko w miejsce bezpieczne, dać mu szansę istnienia. Czyniąc tak, matka zapewnia mu lepszą przyszłość i szansę na adopcję - na normalne życie spędzone z rodziną, która będzie je kochać i troszczyć się o nie, gdyż ona nie mogła mu tego zapewnić.

W liście do wiernych z 8 maja 1974 r., obecny wtedy metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła, wezwał wszystkich do ratowania życia dzieci poczętych, nazywając przerywanie ciąży, najboleśniejszą raną

społeczeństwa katolickiego w Polsce.

Jednym z dzieci, które zostały pozostawione w "oknie życia" jest Kacper. Chłopczyk trafił do krakowskiego "okna życia" 4 grudnia. Był czysty i zadbane. Matka do becika włożyła mu obrazek Św. Michała Archanioła i karteczkę "Kacperku, przepraszam. Kocham Cię. Mama". Pokazuje to, że matki chociaż kochają swoje dzieci, często nie mają wyboru i chcą zapewnić im lepsze życie, z bólem serca postanawiają je oddać. Cieszę się, że matka Kacperka pozostawiła go właśnie w "oknie życia", nie narażając go na żadne niebezpieczeństwo, dzięki temu chłopczyk może liczyć na lepsze życie, ponieważ niestety ona nie mogła mu tego zapewnić. Pokazuje to też, że "okno życia" jest bardzo użyteczne.

Obecnie "okna życia" znajdują się jeszcze m.in. w Warszawie, Częstochowie, Katowicach, Ełku oraz Płocku i planuje się otworzenie kolejnych w innych miastach. Trafiło do nich do tej pory razem 12 noworodków - 10 z nich znalazło już nowy dom. "Okno życia" zostało oznaczone papieskim herbem Jana Pawła II, logo Caritas i napisem "okno życia".

Na koniec chciałabym jeszcze dodać, iż mam nadzieję, że "okna życia" będą używane w koniecznych przypadkach, a nie będą służyć jako ucieczka od odpowiedzialności.

Daria Pereguda, kl. 2b